E-PRZEGLĄD Oświatowy

ZA WRZESIEŃ 2026

MANIFESTACJA

Edukacja i nauka grają o swoją przyszłość!

Dość oszczędzania na edukacji i nauce.

17 października 2026
sobota • godz. 12:00

Warszawa, plac Zamkowy

Godne płace. Szacunek. Lepsze warunki pracy.

Bądźmy razem!

Organizator:

KSNIO

NSZZ Solidarność KRAJOWY SEKRETARIAT NAUKI I OŚWIATY

FELIETON

Reforma działa, nauczyciele czekają, czyli jak MEN płynie do przyszłości bez mapy i pieniędzy

Wrzesień się skończył. Można więc odetchnąć z ulgą i ogłosić kolejny wielki sukces polskiej edukacji. Reforma wystartowała! Co prawda nauczyciele jeszcze nie do końca wiedzą, na czym polega, metodycy dopiero będą się szkolić, nauczyciele dopiero czekają na swoje szkolenia, materiały są w różnym stadium przygotowania, a szkoły jak zwykle próbują jakoś przeżyć kolejną ministerialną rewolucję, ale przecież nie bądźmy drobiazgowi. Najważniejsze, że reforma działa. Od 1 września. A że jest dopiero początek października? Tym lepiej. Mamy przecież doświadczenie w reformowaniu rzeczywistości zanim rzeczywistość zdąży się dowiedzieć, co właściwie zostało zreformowane.

Na szczególne uznanie zasługuje „Kompas Jutra". Sama nazwa jest już właściwie gotowym programem politycznym. Kompas ma przecież wskazywać kierunek. Problem tylko w tym, że nauczyciele, którzy mają według tego kompasu prowadzić uczniów ku świetlanej przyszłości, nadal czekają na instrukcję obsługi urządzenia. Metodycy dopiero mają się dowiedzieć, jak z tego kompasu korzystać, a potem zapewne będą musieli przekazać tę wiedzę nauczycielom. I tak oto reforma, która oficjalnie działa od 1 września, będzie dopiero po rozpoczęciu roku szkolnego tłumaczona tym, którzy mają ją realizować. To trochę tak, jakbyśmy najpierw wypuścili samolot w powietrze, a dopiero później zaczęli szkolić pilotów.

Ale w MEN najwyraźniej obowiązuje inna filozofia. Najpierw wdrażamy. Potem szkolimy. Następnie wyjaśniamy. Później konsultujemy. Na końcu dokonujemy ewaluacji i stwierdzamy, że potrzebne są korekty. A kiedy już wszystkie korekty zostaną wprowadzone, można rozpocząć kolejną reformę. I tak polska szkoła od lat znajduje się w stanie permanentnego „doskonalenia", z którego jakoś nie może się wydoskonalić. Nauczyciel tymczasem ma robić wszystko. Ma znać nowe przepisy, nowe podstawy programowe, nowe wymagania, nowe metody, nowe procedury i nowe ministerialne pomysły. Ma być wychowawcą, nauczycielem, psychologiem, pedagogiem, doradcą, mediatorem, animatorem, specjalistą od dokumentacji i ekspertem od wszystkiego, co akurat przyjdzie do głowy urzędnikom. Powinien też oczywiście nieustannie się doskonalić. Najlepiej po godzinach, bo w godzinach pracy musi przecież wykonywać swoje obowiązki. A tych obowiązków przybywa w tempie, przy którym nawet najbardziej wytrzymały biurokrata może poczuć zadyszkę.

Współczesna szkoła coraz bardziej przypomina wielkie przedsiębiorstwo produkujące dokumentację. Nauczyciel coś robi – powinien to udokumentować. Jeżeli zrobił coś dobrze – powinien udokumentować, że zrobił dobrze. Jeżeli coś nie wyszło – powinien opisać, dlaczego nie wyszło i jakie działania naprawcze podejmie. Jeżeli działania naprawcze przyniosły efekt – powinien to wykazać. Jeżeli nie przyniosły – powinien opracować kolejne. Najważniejsze jest bowiem nie to, czy dziecko rzeczywiście się czegoś nauczyło. Najważniejsze, żeby istniał dokument potwierdzający, że szkoła podjęła działania zmierzające do stworzenia warunków umożliwiających uczniowi nabycie kompetencji.

Można oczywiście zapytać, czy nie prościej byłoby po prostu nauczyć dziecko. Ale takie pytanie jest już zdecydowanie zbyt proste jak na współczesną politykę edukacyjną. Największym problemem polskiej szkoły nie jest dziś chyba brak pomysłów. Wręcz przeciwnie. Pomysłów jest tak dużo, że szkoła powoli nie ma już czasu na naukę. Każdy kolejny pomysł wymaga przecież dokumentu, procedury, szkolenia, koordynatora, sprawozdania i ewaluacji. A wszystko oczywiście „dla dobra ucznia". Gdy-

by uczeń mógł wyrazić opinię, być może zapytałby tylko, czy nauczyciel mógłby mieć trochę więcej czasu na przygotowanie normalnej lekcji. Ale uczeń nie jest przecież ekspertem od reform systemowych, więc jego zdanie może poczekać. Tak samo jak zdanie nauczyciela.

Bo nauczyciel jest najważniejszy w edukacji przede wszystkim w przemówieniach. W praktyce okazuje się często ostatnim ogniwem ministerialnego łańcucha, na które można bez większego ryzyka zrzucić kolejne zadanie. Nauczyciel i tak sobie poradzi. Nauczyciel zawsze sobie radził. Tylko że ta niezwykła zdolność polskich nauczycieli do radzenia sobie ze wszystkim zaczyna być traktowana jak darmowy zasób strategiczny. A przecież zasoby też kiedyś się kończą. Można sobie wyobrazić, jak wyglądałaby rozmowa wójta z proboszczem gdzieś w małej miejscowości. Wójt pyta, czy ksiądz wie, co nowego w szkole. Proboszcz odpowiada, że wie tylko tyle, że nauczyciele mają kolejny kompas, ale nie bardzo wiadomo, gdzie prowadzi. Wójt kiwa głową i mówi, że u niego w urzędzie też tak jest: najpierw przychodzi nowe zarządzenie, a dopiero później ktoś szuka człowieka, który będzie wiedział, co ono oznacza. Proboszcz pyta więc o najważniejsze: „A pieniądze są?”. Wójt wzdycha: „Jak nie było, tak ni ma”. I w tym momencie obaj mogą już zakończyć rozmowę, bo właściwie powiedzieli wszystko. Bo właśnie pieniędzy w tej całej edukacyjnej rewolucji jakby najmniej.

Pomysłów – bez liku. Dokumentów – góry. Strategii – całe półki. Kompasów – również. Tylko pieniędzy ciągle nie widać. Nauczyciel może więc otrzymać nową podstawę programową, nowe wymagania, nowy model pracy, nowy system dokumentowania i nową porcję szkoleń. Może otrzymać także bardzo nowoczesne hasła o kompetencjach przyszłości. Może nawet otrzymać kompas. Ale kiedy przychodzi do kwestii wynagrodzeń, warunków pracy, czasu na przygotowanie lekcji czy realnego odciążenia z biurokracji, nagle okazuje się, że przyszłość jeszcze nie nadeszła. I tutaj obecne kierownictwo MEN wykazuje godną podziwu konsekwencję. Można odnieść wrażenie, że ministerialna wyobraźnia najlepiej działa wtedy, gdy trzeba wymyślić nauczycielowi kolejne zadanie. Gorzej jest z wyobraźnią wtedy, gdy trzeba znaleźć sposób, aby nauczyciel miał mniej biurokracji, więcej czasu na ucznia i godne wynagrodzenie.

Ale przecież wszystko jest pod kontrolą. Reforma działa. Kompas wskazuje. Szkolenia będą. Metodycy się dowiedzą. Nauczycielezostaną poinformowani. Dokumentacja zostanie uzupełniona. Ewaluacja zostanie przeprowadzona. Wnioski zostaną wyciągnięte. Można więc spokojnie rozpocząć kolejny rok szkolny. Nauczyciele wrócili do klas, uczniowie do ławek, dyrektorzy do gabinetów, samorządy do liczenia, czego znowu nie wystarczy, a ministerialni urzędnicy do produkowania kolejnych dokumentów. I wszyscy płyniemy ku przyszłości. Tylko nikt nie powiedział nauczycielom, że zanim ruszymy, trzeba było najpierw narysować mapę. Na szczęście mamy kompas. W polskiej edukacji przyszłość zawsze zaczyna się wczoraj. A pieniędzy, jak nie było, tak nie ma.

RCL

Co nas czeka, czyli...

WRZEŚNIOWY przegląd RCLa

1. Ustawa o zmianie Ustawy Karta Nauczyciela - tu wiele zmian dotyczących postępowań dyscyplinarnych, prowadzonych wobec nauczycieli. Z pewnością o tej uchwale będzie głośno.

2. Projekt rozporządzenia Ministra Edukacji w sprawie zaświadczenia konsula Rzeczypospolitej Polskiej dołączanego do wniosku o wydanie certyfikatu znajomości języka polskiego. - rozporządzenie techniczne. Można żałować, że MEN do większości swojego prawa nie tworzy wzorów dokumentów. W tym przypadku centralizacja byłaby wskazana.

3. Projekt rozporządzenia Ministra Edukacji w sprawie zaświadczenia konsula Rzeczypospolitej Polskiej dołączanego do wniosku o wydanie certyfikatu znajomości języka polskiego - kolejne, bardziej techniczne rozpo-

rządzenie, związane z wprowadzeniem nowych nazw zawodów. Dlaczego takich rzeczy nie zamieszcza się w jednym akcie prawnym?

4. **Rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania nagrody rocznej osobom kierującym niektórymi podmiotami prawnym** - rzecz dotyczy Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego, a ściślej ujmując „Zapewnienie przejrzystości polityki w zakresie przyznawania nagrody rocznej dyrektorowi [tego instytutu]" - cytat za OSR do rozporządzenia.

STANOWISKO

WS. listu Minister Edukacji Barbary Nowackiej z dnia 1 września 2026 rok

Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" z niedowierzaniem, a niepokój jest tu słowem zdecydowanie zbyt łagodnym, przyjmuje treść listu Minister Edukacji Barbary Nowackiej skierowanego do społeczności szkolnej z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 2026/2027. Trudno oprzeć się wrażeniu, że adresatem tego listu jest szkoła istniejąca wyłącznie na papierze. Szkoła spokojna, stabilna, nowoczesna i pełna poczucia sprawczości. Szkoda tylko, że takiej szkoły nie znają nauczyciele, dyrektorzy, pracownicy oświaty, uczniowie i rodzice.

Ministerstwo po raz kolejny przedstawia katalog pięknie brzmiących deklaracji o spokoju, stabilizacji, rozwoju i nowoczesności, podczas gdy rzeczywistość polskiej szkoły wygląda zupełnie inaczej. Zamiast rzeczywistego dialogu społecznego i rozwiązywania najpoważniejszych problemów oświaty otrzymujemy kolejne działania wizerunkowe. Problemy pozostają te same, zmienia się jedynie ich opakowanie. Szczególnie trudno mówić o stabilizacji, kiedy nauczyciele mają realizować kolejne zmiany programowe, nowe wymagania i nowe zadania, często bez odpowiedniego przygotowania, materiałów, wsparcia i – co najbardziej oczywiste – czasu.

Zapowiadane w ramach tzw. „Kompasu Jutra" zmiany programowe, w tym obligatoryjna edukacja zdrowotna i nowe moduły tematyczne, są kolejnym przykładem reformowania szkoły metodą „najpierw ogłosić, później pomyśleć". Prezydium KSOiW zwraca uwagę na niewystarczające wsparcie kadry pedagogicznej do realizacji nowych zadań. Nie można poważnie traktować reformy, której podstawowym elementem jest przerzucenie odpowiedzialności za jej powodzenie na nauczyciela. Trudno też dostrzec w tym „poczucie sprawczości". Nauczyciel, któremu z dnia na dzień dokłada się kolejne obowiązki, nie zyskuje sprawczości. Zyskuje kolejne obowiązki.

Ministerstwo z dumą informuje o zakupie ponad 700 tysięcy laptopów i tabletów oraz o tworzeniu tysięcy pracowni AI i STEM. Imponujące liczby. Szkoda, że nadal nie wiadomo, czy za tymi liczbami stoi równie imponujący pomysł na szkołę. Prezydium przypomina rzecz pozornie oczywistą: sprzęt nie jest celem edukacji. Jest jedynie narzędziem. Najnowocześniejszy laptop nie zastąpi nauczyciela, jego wiedzy, doświadczenia, autorytetu i odpowiedzialności. Nie poprowadzi lekcji, nie wychowa ucznia i nie rozwiąże problemów kadrowych polskiej szkoły. Jeszcze ciekawsze jest jednak zestawienie tej cyfrowej euforii z inną decyzją resortu – ograniczaniem używania przez uczniów telefonów komórkowych.

Trudno nie zapytać: na czym właściwie polega różnica? Telefon – zakazany lub ograniczany, bo przeszkadza w nauce. Tablet – dobry. Laptop – jeszcze lepszy. Pracownia AI – wręcz wspaniała. Czy zatem problemem jest samo urządzenie, czy może to, że nie zostało zakupione przez Ministerstwo? Jeżeli ekran smartfona rozprasza ucznia, to dlaczego ekran laptopa miałby automatycznie sprzyjać koncentracji? Jeżeli urządzenie elektroniczne jest zagrożeniem dla higieny cyfrowej, to trudno jednocześnie urządzać szkołę na wzór cyfrowego centrum dowodzenia i ogłaszać sukces dlatego, że dostarczono do niej setki tysięcy

kolejnych urządzeń. Potrzebna jest konsekwentna polityka edukacyjna, a nie zasada: „nasz sprzęt – dobry, sprzęt ucznia – zły". Prezydium oczekuje od Ministerstwa odpowiedzi na proste pytanie: jaki jest spójny cel tej polityki? Bo jeśli uczniowie mają ograniczać korzystanie z własnych urządzeń, a jednocześnie coraz intensywniej korzystać z urządzeń dostarczanych przez państwo, to być może nie mamy do czynienia z polityką ograniczania ekranów, lecz jedynie z polityką wymiany ekranów.

Problem polskiej szkoły nie polega na tym, że ma za mało laptopów. Problem polega na tym, że coraz trudniej znaleźć nauczycieli gotowych i chcących pracować w warunkach permanentnych zmian, rosnących obowiązków i niedostatecznego wynagrodzenia. Dlatego trudno poważnie traktować zachwyt nad wydatkami na sprzęt przy jednoczesnym ignorowaniu postulatu powiązania wynagrodzeń nauczycieli ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. 700 tysięcy laptopów nie załata dziury kadrowej. Tysiące pracowni AI nie podniosą prestiżu zawodu nauczyciela. Żaden tablet nie przekona młodego człowieka, że warto zostać nauczycielem, jeśli państwo nie potrafi zapewnić mu godnych warunków pracy i płacy.

Prezydium KSOiW podziela potrzebę ochrony dzieci i młodzieży przed nadmiernym korzystaniem z urządzeń elektronicznych. Problem w tym, że za kolejnym rozwiązaniem idzie kolejna odpowiedzialność przerzucona na dyrektora i nauczyciela. Ministerstwo ogłasza zasadę, a szkoła ma ją wdrożyć, wyjaśnić rodzicom, rozstrzygać konflikty, reagować na skargi i ponosić konsekwencje. To wygodny model zarządzania: decyzja centralna, odpowiedzialność lokalna. Jeżeli resort chce ograniczać korzystanie z urządzeń elektronicznych, powinien zapewnić szkołom jasne, wykonalne i jednolite procedury oraz realne wsparcie prawne i organizacyjne. Nie można oczekiwać od nauczyciela, że będzie jednocześnie pedagogiem, wychowawcą, administratorem przepisów i arbitrem w sporach z rodzicami. Polska szkoła potrzebuje konsekwencji, nie propagandy sukcesu. Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność" stwierdza, że polska szkoła nie potrzebuje kolejnych okolicznościowych listów, efektownych haseł i statystyk mających zastąpić rzeczywiste rozwiązania. Potrzebuje stabilności, szacunku dla nauczycieli, racjonalnych reform i realnego dialogu społecznego. Z całą pewnością nie potrzebuje też językowych rewolucji i dziwacznych przekonań według których deklinacja ma moc sprawczą. Potrzebuje również spójnej polityki wobec technologii. Nie może być tak, że jednego dnia urządzenie elektroniczne przedstawiane jest jako zagrożenie dla ucznia, a następnego jako symbol nowoczesnej szkoły – w zależności od tego, kto trzyma je w ręku. Szkoła nie potrzebuje kolejnych gadżetów zamiast polityki edukacyjnej. Nie potrzebuje kolejnych reform zamiast stabilizacji. I z pewnością nie potrzebuje kolejnych listów zamiast dialogu.

Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność" wzywa Ministerstwo Edukacji do odejścia od działań fasadowych i podjęcia rzeczywistych prac nad rozwiązaniem fundamentalnych problemów polskiej oświaty – przede wszystkim kryzysu kadrowego, wynagrodzeń, warunków pracy oraz rzeczywistego, a nie deklarowanego dialogu społecznego. Bo od samego kupowania laptopów szkoła jeszcze nie staje się nowoczesna. Tak samo jak od zakazu telefonów nie staje się automatycznie lepiej zarządzana. Potrzebna jest wreszcie konsekwentna polityka edukacyjna.

W imieniu Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" Przewodniczący KSOiW NSZZ „Solidarność" dr Waldemar Jakubowski

ePrzegląd Oświatowy na X.com
https://x.com/eprzeglad_os_s

KSOiW

List Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność” do uczestników głodówki w Częstochowie

Do Pana Jana Karandzieja
Do Pana Stanisława Oronia
Czcigodni Panowie,

z głębokim szacunkiem przyjęliśmy wiadomość o rozpoczęciu przez Panów 8 września 2026 roku w Częstochowie protestu głodowego w obronie polskich dzieci, młodzieży, polskiej szkoły oraz prawa rodziców do wychowania swoich dzieci zgodnie z wyznawanymi wartościami. W imieniu Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” pragniemy wyrazić Panom najwyższe uznanie i serdeczne podziękowanie za odwagę, determinację i osobiste poświęcenie. Podjęcie głodówki jest świadectwem głębokiej troski o przyszłość młodego pokolenia i przekonania, że są sprawy, wobec których człowiek nie może pozostać obojętny.

Szczególną wartość ma fakt, że Pan Jan Karandziej, który już w latach siedemdziesiątych podejmował walkę o wolność i prawa ludzi pracy jako działacz Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, po raz kolejny staje w obronie wartości, które uważa za fundamentalne dla naszej Ojczyzny. Pan Stanisław Oroń, podejmując wraz z nim ten protest, również daje świadectwo wierności ideałom „Solidarności” – odpowiedzialności za drugiego człowieka, za wspólnotę i za przyszłe pokolenia. Wasza postawa przypomina nam, że „Solidarność” to nie tylko nazwa związku zawodowego, ale zobowiązanie moralne.

To gotowość, by w chwili próby stanąć po stronie słabszych i tych, których głos jest lekceważony. Dziś szczególnej ochrony potrzebują dzieci i młodzież, a wraz z nimi polska szkoła, jej wychowawcza misja, narodowa tożsamość, chrześcijański system wartości i prawo rodziców do współdecydowania o edukacji i wychowaniu własnych dzieci. Nie możemy przejść obojętnie wobec Waszego apelu o sprzeciw wobec zmian, które – w naszej ocenie – mogą prowadzić do osłabienia wychowawczej roli szkoły, marginalizowania wartości chrześcijańskich i patriotycznych oraz zerwania z dziedzictwem, które przez pokolenia kształtowało polską wspólnotę.

Dlatego chcemy Panów zapewnić, że nie jesteście sami. Wasz protest i jego przesłanie są nam bliskie. Będziemy z uwagą śledzić jego przebieg i podejmować działania, które mieszczą się w naszej odpowiedzialności za polską oświatę i wychowanie. Jednocześnie, jako ludzie wierzący, powierzamy Panów i Waszą intencję Bożej Opatrzności. Zapewniamy o naszej modlitwie – o siłę, wytrwałość i zdrowie dla Panów, a także o to, aby Wasz głos został usłyszany przez tych, którzy dziś mają wpływ na kształt polskiej szkoły i przyszłość naszych dzieci.

Wierzymy, że nawet w najtrudniejszych chwilach nie wolno rezygnować z upominania się o prawdę i dobro. Historia „Solidarności” uczy nas, że rzeczy wielkie zaczynają się często od odwagi pojedynczego człowieka, który mówi: „nie” – kiedy inni milczą.

Dziękujemy Panom za tę odwagę. Dziękujemy za wierność ideałom. Dziękujemy za przypomnienie, że odpowiedzialność za Ojczyznę nie kończy się wraz z zakończeniem aktywności zawodowej czy działalności publicznej.

Jesteśmy z Wami. Wspieramy Was i modlimy się za Was.

Z wyrazami głębokiego szacunku i solidarności Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

WYDARZENIA

Lekcja historii – 17 września 1939 r.

W dniu 17 września 2026 r. o godz. 12.00 już po raz 30-ty została zorganizowana przez warszawską ,,Solidarność" oświatową pod Pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie w 87. rocznicę napaści Rosji Sowieckiej na Polskę wielka lekcja historii, na którą przybyły w tym roku w rekordowej liczbie poczty sztandarowe aż 102 szkół warszawskich ze wszystkich dzielnic (co daje w przybliżeniu ok. 700 -800 osób). Bardzo serdecznie dziękujemy za to wszystkim dyrektorom, nauczycielom, opiekunom i przede wszystkim uczniom.

Od 1996 roku nauczyciele warszawscy zrzeszeni w NSZZ „Solidarność" w uzgodnieniu z księdzem prałatem ś.p. Zdzisławem Jastrzębiec Peszkowskim organizowali uroczyste LEKCJE HISTORII. Niestety nie ma wśród nas jej inicjatora, ale byli wśród nas pierwsi współorganizatorzy Pani Halina Kurpińska– Przedstawicielka Fundacji „Golgota Wschodu", oraz Pan Andrzej Kropiwnicki, były Przewodniczący Regionu Mazowsze NSZZ ,,Solidarność".

Swoją obecnością zaszczycił nas również Pan dr Waldemar Jakubowski Przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ ,,Solidarność" oraz Pan Krzysztof Kacprzak z-ca Przewodniczącego Regionu Mazowsze NSZZ ,,Solidarność".

Pani H. Kurpińska przypomniała nam postać księdza prałata i sformułowany przez Niego program 5P, który jest dla nas wskazówką dotyczącą postawy patriotycznej. Ważne są w historii: Prawda, Prawo, Pamięć, Przebaczenie, Pojednanie.

Pewnie niektórzy z Was zastanawiają się dlaczego temat realizuje NSZZ „Solidarność", aby to wyjaśnić musimy cofnąć się pamięcią o czterdzieści sześć lat : w 1980 r. jednym z dwudziestu jeden postulatów strajkowych robotników było żądanie zniesienia komunistycznej cenzury. Dla nas, nauczycieli, oznaczało to możliwość mówienia uczniom PRAWDY na lekcjach historii i języka polskiego. Jako Nauczyciele powinniśmy pamiętać, że nikt za nas nie opowie następnym pokoleniom o naszej historii i tradycji. Uczniowie mają wejść w swoje dorosłe życie z dobrą znajomością historii, a potem przekazywać ją dalej. Ważne aby zapamiętali na zawsze jak cenne

są wartości- wolność- pokój – niepodległość rozumiane jako dar, którego trzeba strzec!… Ważne jest upamiętnienie tamtych czasów. Po to, żeby nigdy się nie powtórzyły.

Jak mówił Roman Dmowski: „Jestem Polakiem - więc mam obowiązki polskie".

Uroczystość prowadzili:

- Jerzy Smoliński – Przewodniczący Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ ,,Solidarność" Regionu Mazowsze,
- Małgorzata Zgagowska – Przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej nr 1141 NSZZ ,,Solidarność" Regionu Mazowsze (nauczyciel historii),
- Krzysztof Kotwicki – Przewodniczący Koła ,,Solidarności" Liceum Ogólnokształcącego nr IV Warszawa (nauczyciel historii).

KSNiO

Kongres sprawozdawczy KSNIO NSZZ „Solidarność”

22 września 2026 r. w Warszawie odbył się Kongres Sprawozdawczy Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”. Delegaci podsumowali działalność KSNiO, zapo-

znali się ze sprawozdaniami Rady i Komisji Rewizyjnej oraz dyskutowali o aktualnej sytuacji pracowników nauki i oświaty.

Kongres był okazją do podsumowania dotychczasowej działalności Krajowego Sekretariatu. W dyskusji podkreślono znaczenie dobrej współpracy sekcji tworzących KSNiO oraz wskazano na efekty podejmowanych wspólnie działań.

Wśród istotnych obszarów działalności wymieniono transparentne i profesjonalne zarządzanie finansami, znaczący wzrost aktywności w mediach związkowych, działania podejmowane na rzecz pracowników nauki i światy oraz rozwijanie współpracy i wymiany doświadczeń z europejskimi i międzynarodowymi organizacjami związkowymi działającymi w obszarze edukacji.

Podczas Kongresu przyjęto dwie uchwały, jedno stanowisko oraz apel. Dokumenty zostaną wkrótce przekazane członkom organizacji pocztą elektroniczną.

Potrzebne są wspólne działania.

Ważną częścią obrad była dyskusja dotycząca obecnej sytuacji w szeroko rozumianej nauce i oświacie.

Uczestnicy Kongresu uznali, że skala problemów wymaga wspólnego działania środowiska. Działania te nie powinny ograniczać się wyłącznie do organizacji związkowych. Potrzebna jest współpraca pracowników nauki i oświaty, rodziców, doktorantów i studentów – wszystkich, którym zależy na przyszłości polskiej edukacji i nauki.

17 października – Warszawa

Uczestnicy Kongresu zapraszają wszystkich zainteresowanych do udziału w akcji protestacyjnej, która odbędzie się 17 października 2026 r. w Warszawie.

Szczegółowe informacje dotyczące protestu oraz dokumenty przyjęte podczas Kongresu będą na bieżąco przekazywane w kolejnych komunikatach.

Razem możemy skuteczniej upominać się o przyszłość polskiej nauki i oświaty oraz godne warunki pracy osób, które ją tworzą.

Izabela Lorenz-Sikorska -
Sekretarz KSNiO NSZZ „Solidarność”

STANOWISKO

Edukacja i nauka razem grają o swoją przyszłość.

17 października 2026 r.
– Warszawa, Plac Zamkowy, godz. 12:00

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy, Członkowie i Działacze NSZZ „Solidarność”!

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” zaprasza do Warszawy na ogólnopolską demonstrację połączoną z koncertem, która odbędzie się 17 października 2026 r. o godz. 12:00 na Placu Zamkowym w Warszawie.

Spotykamy się w szczególnym czasie – w okresie obchodów Dnia Edukacji Narodowej – aby wspólnie upomnieć się o przyszłość polskiej edukacji i nauki, godność pracy oraz odpowiednie warunki zatrudnienia wszystkich pracowników oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki.

EDUKACJA I NAUKA
GRAJĄ O SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ!

To nie będzie zwykła manifestacja. Chcemy, aby tego dnia głośno zabrzmiał głos nauczycieli, pracowników oświaty, nauczycieli

akademickich, pracowników uczelni, instytutów badawczych i jednostek Polskiej Akademii Nauk, doktorantów, studentów, rodziców oraz wszystkich, którym zależy na przyszłości polskiej edukacji i nauki. Dlatego protest połączymy z koncertem.

Gwiazdą wydarzenia będzie ROBERT KASPRZYCKI, a na scenie pojawią się również inni znakomici wykonawcy.

Muzyka będzie naszym wspólnym głosem, ale najważniejsze pozostają sprawy, z którymi przyjeżdżamy do Warszawy:

- godne wynagrodzenia wszystkich pracowników oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki oraz stworzenie trwałego mechanizmu ich wzrostu, powiązanego z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce,
- odpowiednie i przewidywalne finansowanie polskiej oświaty,
- radykalne i trwałe zwiększenie nakładów publicznych na oświatę – 4,7 % PKB oraz na naukę i szkolnictwo wyższe – 3% dla nauki – czyli 100% dla Polski !
- odmrożenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w uczelniach publicznych od 2027 r. i rezygnacja z dalszego ograniczania jego realnej wartości,
- stabilne finansowanie uczelni, instytutów badawczych i jednostek Polskiej Akademii Nauk, umożliwiające prowadzenie badań, rozwój kadr i realizację ich ustawowych zadań,
- szacunek dla nauczycieli, nauczycieli akademickich, naukowców oraz wszystkich pracowników oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki,
- stabilne i dobre warunki pracy,
- ograniczenie biurokracji i zbędnych obowiązków,
- ochrona jakości kształcenia oraz rangi wiedzy, edukacji i nauki,
- zaprzestanie ciągłych, chaotycznych eksperymentów edukacyjnych,
- tworzenie warunków rozwoju dla młodych nauczycieli, naukowców, doktorantów i studentów.

Nie ma dobrej szkoły bez dobrego nauczyciela.

Nie ma silnych uczelni bez godnie wynagradzanych pracowników.

Nie ma nowoczesnego państwa bez dobrze finansowanej nauki.

17 PAŹDZIERNIKA – BĄDŹMY RAZEM!

Chcemy, aby Plac Zamkowy w Warszawie wypełnił się biało-czerwonymi flagami, sztandarami „Solidarności”, transparentami i przede wszystkim ludźmi, którzy chcą upomnieć się o polską edukację i naukę.

Niech tego dnia będzie nas widać i słychać.

Niech zabrzmi muzyka.

Niech zabrzmi „Solidarność”.

Niech zabrzmi głos pracowników edukacji i nauki.

EDUKACJA I NAUKA GRAJĄ O SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ!

Zapraszamy wszystkie struktury NSZZ „Solidarność”, a w szczególności organizacje związkowe działające w szkołach i placówkach oświatowych, uczelniach, instytutach badawczych oraz jednostkach PAN, do udziału w wydarzeniu i organizowania licznej reprezentacji swoich regionów i branż.

Prosimy o przekazanie informacji członkom Związku oraz przygotowanie flag i transparentów.

17 października 2026 r.
Warszawa – Plac Zamkowy
Godzina 12:00

BĄDŹMY RAZEM!
NIECH CAŁA POLSKA USŁYSZY GŁOS EDUKACJI I NAUKI!

KRAJOWY SEKRETARIAT NAUKI I OŚWIATY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

ZAPROSZENIE

ZAPROSZENIE DLA CENTRAL ZWIĄZKOWYCH DO UDZIAŁU W MANIFESTACJI

Szanowni Państwo,

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” zwraca się z zaproszeniem do przedstawicieli, członków oraz struktur Wolnego Związek Zawodowego „Forum – Oświata” oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego do udziału w manifestacji, która odbędzie się 17 października 2026 r. w Warszawie na Placu Zamkowym o godzinie 12.00

Manifestacja organizowana jest w związku z pogarszającą się sytuacją pracowników szeroko rozumianej oświaty i nauki oraz potrzebą zdecydowanego zwrócenia uwagi na problemy, które od dłuższego czasu pozostają nierozwiązane.

Środowisko edukacyjne mierzy się dziś z szeregiem problemów dotyczących warunków pracy, poziomu wynagrodzeń, stabilności zatrudnienia, rosnącego zakresu obowiązków, obciążeń administracyjnych, warunków funkcjonowania szkół i placówek oraz przyszłości zawodu nauczyciela. Równie istotne pozostają problemy pracowników szkolnictwa wyższego, nauki oraz innych grup zawodowych związanych z edukacją.

Uważamy, że w sprawach dotyczących podstawowych warunków pracy i funkcjonowania polskiej edukacji różnice wynikające z przynależności do poszczególnych central i organizacji związkowych nie powinny uniemożliwiać wspólnego działania.

Niezależnie od odmienności naszych organizacji, reprezentujemy pracowników, którzy w wielu obszarach mierzą się z tymi samymi problemami i oczekują skutecznego dialogu społecznego oraz realnych działań prowadzących do poprawy sytuacji w oświacie i nauce.

Dlatego chcielibyśmy, aby manifestacja 17 października była wydarzeniem otwartym dla całego środowiska pracowników edukacji i nauki, a zarazem okazją do pokazania, że w najważniejszych sprawach dotyczących pracowników możliwe jest wspólne wystąpienie różnych organizacji związkowych.

Zapraszamy przedstawicieli władz Państwa organizacji, członków struktur regionalnych, branżowych i zakładowych, a także wszystkich pracowników oświaty i nauki, którzy chcą wspólnie upomnieć się o poprawę warunków funkcjonowania polskiej edukacji.

Będziemy wdzięczni za przekazanie niniejszego zaproszenia do struktur Państwa organizacji oraz za zachęcenie członków do udziału w manifestacji.

Jednocześnie deklarujemy gotowość do bezpośredniego kontaktu w celu omówienia kwestii organizacyjnych związanych z udziałem Państwa organizacji w wydarzeniu.

Wierzymy, że wspólny głos reprezentatywnych organizacji związkowych może znacznie mocniej wybrzmieć w debacie dotyczącej przyszłości polskiej oświaty i nauki.

Zapraszamy 17 października 2026 r. do Warszawy.

Szczegółowe informacje dotyczące miejsca rozpoczęcia manifestacji, godziny, trasy oraz kwestii organizacyjnych zostaną przekazane w odrębnym komunikacie.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” jest otwarty na udział przedstawicieli Państwa organizacji również w części oficjalnej manifestacji. Jesteśmy gotowi do uzgodnienia formy tego udziału w taki sposób, aby wydarzenie mogło stać się wspólnym głosem środowiska pracowników oświaty i nauki, przy zachowaniu tożsamości i autonomii każdej z organizacji związkowych.

Z wyrazami szacunku
Przewodniczący KSNiO NSZZ „Solidarność”
dr Waldemar Jakubowski

OPINIA

Opinia KSNiO NSZZ „Solidarność” do projektu ustawy budżetowej na 2027 r.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”, po dokonaniu analizy projektu ustawy budżetowej na rok 2027 wraz z uzasadnieniem, negatywnie opiniuje rozwiązania dotyczące wysokości wynagrodzeń nauczycieli i pracowników państwowej sfery budżetowej oraz poziomu finansowania oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego.

Projekt przewiduje wzrost wynagrodzeń nauczycieli oraz pracowników państwowej sfery budżetowej o 3%. Łączny koszt podwyżek wraz z pochodnymi określono na około 7,8 mld zł. Jednocześnie w przyjętych założeniach makroekonomicznych prognozuje się średnioroczną inflację w 2027 r. na poziomie 2,8%, wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej o 5,9% oraz realny wzrost produktu krajowego brutto o 3%. Oznacza to, że planowany wzrost wynagrodzeń nauczycieli przewyższa prognozowaną inflację jedynie o 0,2 punktu procentowego, pozostając zarazem wyraźnie poniżej przewidywanego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Przyjęte rozwiązanie nie prowadzi zatem do rzeczywistej poprawy sytuacji materialnej nauczycieli. Może co najwyżej służyć utrzymaniu dotychczasowej siły nabywczej wynagrodzeń, pod warunkiem że prognoza inflacji okaże się trafna. Nie przeciwdziała natomiast dalszemu pogarszaniu się relacji wynagrodzeń nauczycielskich do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” nie podziela zawartej w uzasadnieniu projektu oceny, zgodnie z którą podwyżka o 3% ma służyć utrzymaniu odpowiedniego poziomu wynagrodzeń osób realizujących podstawowe zadania państwa i zapewniających funkcjonowanie kluczowych usług publicznych. Nieznaczne przekroczenie prognozowanego wskaźnika inflacji nie może samoistnie przesądzać o uznaniu poziomu wynagrodzeń za odpowiedni. Ocena w tym zakresie powinna uwzględniać wymagane kwalifikacje zawodowe, zakres odpowiedzialności, rzeczywiste obciążenie pracą, sytuację kadrową oraz relację wynagrodzeń nauczycieli do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Projekt nie zawiera rozwiązań zapewniających trwałą odbudowę ekonomicznego prestiżu zawodu nauczyciela. Wysokość wynagrodzeń nauczycieli nadal pozostaje uzależniona od kwoty bazowej określanej corocznie w ustawie budżetowej.

Mechanizm ten nie gwarantuje przewidywalności wzrostu płac ani nie zabezpiecza przed pogarszaniem się ich relacji do wynagrodzeń w gospodarce. Brakuje ustawowego i zobiektywizowanego mechanizmu powiązania wynagrodzeń nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej, który ograniczałby uznaniowy charakter corocznych decyzji budżetowych. Podwyżka wynagrodzeń na poziomie 3% nie stanowi adekwatnej odpowiedzi na problemy kadrowe systemu oświaty. Nie tworzy warunków sprzyjających pozyskiwaniu nowych nauczycieli, zatrzymywaniu w zawodzie osób posiadających odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie ani zapewnieniu ciągłości realizacji zadań szkół i placówek. Oczekiwanie wysokiej jakości kształcenia, skutecznego wdrażania zmian programowych i organizacyjnych, rozwijania edukacji cyfrowej, zapewnienia wsparcia uczniom ze zróżnicowanymi

potrzebami oraz wykonywania innych zadań nakładanych na szkoły nie może pozostawać w oderwaniu od poziomu wynagrodzeń i warunków zatrudnienia pracowników oświaty. Projekt ustawy budżetowej z 27 sierpnia 2026 r. ustala średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na poziomie 103,0% oraz kwotę bazową dla nauczycieli w wysokości 5 765,80 zł. Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność" wnosi o ustalenie wskaźnika na poziomie nie niższym niż 115,0% oraz kwoty bazowej dla nauczycieli w wysokości 6 437,54 zł. Konsekwencją tej zmiany powinno być zwiększenie wszystkich kwot wynagrodzeń ujętych w załączniku nr 6 współczynnikiem 1,116505, odpowiadającym relacji 115/103.

Zasadnicze zastrzeżenia budzi brak wyodrębnionej i przejrzystej informacji o skutkach finansowych podwyżki dla nauczycieli znajdujących się na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Wskazanie zbiorczej kwoty około 7,8 mld zł, obejmującej jednocześnie nauczycieli i pracowników państwowej sfery budżetowej, wraz z pochodnymi od wynagrodzeń, nie pozwala ustalić, jaka część tej kwoty została przeznaczona wyłącznie na wynagrodzenia nauczycieli. Nie pozwala również określić, jaka kwota będzie stanowiła faktyczny wzrost wynagrodzeń, a jaka zostanie przeznaczona na składki oraz pozostałe finansowe skutki podwyżek. Projekt nie przedstawia także w sposób dostatecznie przejrzysty konsekwencji finansowych planowanej polityki płacowej dla jednostek samorządu terytorialnego prowadzących szkoły i placówki. Brakuje kompleksowego zestawienia środków odpowiadających pełnym kosztom wynagrodzeń nauczycieli, z uwzględnieniem dodatków, nagród jubileuszowych, odpraw, zastępstw, godzin ponadwymiarowych oraz innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Nie wykazano, czy środki uwzględnione przy ustalaniu potrzeb oświatowych jednostek samorządu terytorialnego pokryją rzeczywiste skutki decyzji płacowych oraz pozostałe koszty funkcjonowania szkół i placówek.

Dalsze osłabianie konkurencyjności płacowej sektora publicznego zwiększa liczbę wakatów, rotację kadr, koszty zastępstw i ryzyko obniżenia jakości usług publicznych. W oświacie zjawisko to utrudnia również wdrażanie reform programowych i pozyskiwanie specjalistów. Wzrost wynagrodzeń o 15% oznaczałby około 12% wzrostu realnego przy prognozowanej inflacji 2,8% oraz poprawę relacji do płac w gospodarce o około 8,6%. Byłaby to rzeczywista podwyżka rozwojowa, umożliwiająca częściowe odbudowanie pozycji płac w sektorze publicznym, a nie jedynie kompensacja wzrostu cen.

Zatem w związku ze zmianą w art. 9 ust. 2 kwoty bazowej dla nauczycieli z 5 765,80 zł na 6 437,54 zł. rezerwa przewidziana w art. 9 ust. 3 pkt 3 na podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez organy administracji rządowej powinna wzrosnąć z 57,915 mln zł do co najmniej 289,575 mln zł. Korekta musi obejmować również pochodne, dodatkowe wynagrodzenie roczne, dodatki oraz inne świadczenia powiązane z wynagrodzeniem. W dokumencie planowania zadaniowego wskazano 121,9 mld zł potrzeb oświatowych samorządów, finansowanych przez zwiększone dochody JST z udziałów w PIT i CIT oraz subwencję ogólną. Kwota ta wymaga ponownego wyliczenia po przyjęciu podwyżki 15%. Nie jest jednak odrębnym wydatkiem budżetu państwa i nie może być dodawana do wydatków JST ani mechanicznie mnożona przez 15% jako podstawa kalkulacji kosztu płacowego.

Uzasadnienie projektu podaje wyłącznie koszt łączny podwyżki o 3% dla nauczycieli i pracowników państwowej sfery budżetowej. Wynosi on około 7,8 mld zł wraz z pochodnymi. Ministerstwo Finansów nie przedstawiło rozdzielenia tej kwoty między obie grupy ani szczegółowej metodologii. Z tego względu poniższe kwoty są przejrzystym szacunkiem Kra-

jowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” opartym na danych rządowych, a nie urzędową kalkulacją MF lub MEN. Koszt dotyczący nauczycieli szkół publicznych oszacowano na około 12,5-12,7 mld zł wraz z pochodnymi dla pełnego wzrostu o 15%. W porównaniu z podwyżką już ujętą w projekcie oznacza to konieczność zabezpieczenia dodatkowo około 10,0-10,2 mld zł. Punktem odniesienia jest kwota 23,5 mld zł przeznaczona w 2024 r. na podwyżkę wynagrodzeń nauczycieli o około 30%, zaktualizowana o wzrost płac o 5% w 2025 r. i 3% w 2026 r. Ze względu na podwyżkę o 33% dla części nauczycieli początkujących wynik podano jako przedział. Koszt dla państwowej sfery budżetowej, po wyłączeniu odrębnie oszacowanej części nauczycielskiej, wynosi około 26,3-26,5 mld zł wraz z pochodnymi dla wzrostu o 15%. Oznacza to około 21,0-21,2 mld zł dodatkowo ponad kwotę zapisaną w projekcie. Szacunek ten powstał przez odjęcie od urzędowego kosztu 7,8 mld zł nauczycielskiej części podwyżki 3%, oszacowanej na około 2,5-2,54 mld zł, a następnie przeliczenie pozostałej kwoty na wzrost 15%. Łączny kwota wynosi 39,0 mld zł wraz z pochodnymi, czyli około 31,2 mld zł więcej niż przewidziano w projekcie. Wynik ten stanowi matematyczne przeliczenie podanej przez MF kwoty 7,8 mld zł z 3% na 15%. Nie zastępuje on obowiązku przedstawienia przez rząd rozłącznego kosztorysu obu grup.

Załącznik nr 6 przewiduje 84,488510 mld zł wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych, w tym dodatkowe wynagrodzenie roczne. Przy założeniu niezmienionego zatrudnienia przejście z 3% do 15% wymaga zwiększenia tej kwoty o 9,843 mld zł, bez pochodnych. Jest to jednak wyłącznie kwota minimalnego zakresu. Załącznik nr 6 nie obejmuje w sposób skonsolidowany całej sfery tworzonej również przez agencje wykonawcze, instytucje gospodarki budżetowej, państwowe fundusze celowe i państwowe osoby prawne ujęte w załącznikach nr 11-14. Kwoty 84,488510 mld zł nie wolno dodawać do powyższych szacunków, ponieważ prowadziłoby to do podwójnego liczenia.

Dodatkowy koszt podwyżki o 15% w stosunku do projektu wynosi orientacyjnie 31,2 mld zł wraz z pochodnymi. Nie powinien być finansowany wyłącznie przez zwiększenie deficytu, który już w projekcie zaplanowano na 282,6 mld zł. Pierwszym wymiernym źródłem finansowania mogłaby być rezygnacja albo ograniczenie projektowanego przesunięcia progów PIT. Uzasadnienie określa skutek tej zmiany na 9,144 mld zł, przy czym jest to skutek dla budżetu państwa i JST łącznie. Część przypadająca samorządom może bezpośrednio wspierać finansowanie podwyżek nauczycieli, natomiast MF powinno przedstawić dokładny podział skutku między budżet państwa i JST. Drugim możliwym źródłem jest rezygnacja z preferencji związanej z Osobistym Kontem Inwestycyjnym w 2027 r. albo odroczenie jej wejścia w życie. Uzasadnienie wskazuje ubytek dochodów w wysokości około 0,503 mld zł, lecz również w tym przypadku wymaga wyjaśnienia podziału skutku między budżet państwa i JST. Pozostała część powinna zostać pokryta dodatkowymi dochodami ponad wartości już ujęte w projekcie. Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” wskazuje w szczególności na możliwość dalszego zwiększenia obciążeń największych grup kapitałowych i podmiotów osiągających nadzwyczajne zyski, uzupełnienia daniny solidarnościowej, ograniczenia nieskutecznych preferencji podatkowych oraz wzmocnienia działań przeciw agresywnej optymalizacji. Każde z tych rozwiązań wymaga odrębnej oceny skutków regulacji, wskazującej realną i konserwatywnie oszacowaną kwotę dochodów.

Uzupełniającym źródłem może być przegląd i przesunięcie wydatków, z wyłączeniem edukacji, ochrony zdrowia, obrony, świadczeń społecznych oraz inwestycji współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Po wykorzystaniu maksymalnego skutku zmian PIT

i OKI nadal pozostaje do pokrycia co najmniej około 21,6 mld zł. Rada Ministrów powinna wskazać tę kwotę w poprawce do projektu wraz z pełną oceną skutków finansowych. Projekt uwzględnia już około 9,4 mld zł z planowanych zmian CIT i sektora energetycznego, 2,4 mld zł z globalnego podatku minimalnego, około 1,7 mld zł z podatku od usług cyfrowych oraz wzrost dywidend i wpłat z zysku z 9,1 do 13,9 mld zł. Nie są to nowe źródła względem przedłożonego projektu i nie mogą zostać ponownie wykazane jako pokrycie dodatkowych wydatków. Także rezerwy celowe, środki europejskie i fundusze powierzone BGK mają określone przeznaczenie i nie stanowią swobodnej puli środków na wynagrodzenia. Dodatkową kwotę około 10,0-10,2 mld zł ponad projekt należy zapewnić przez podwyższenie kwoty bazowej, ponowne wyliczenie potrzeb oświatowych JST i odpowiadających im dochodów samorządów, zwiększenie dotacji przedszkolnej oraz rezerw dla szkół prowadzonych przez administrację rządową. Finansowanie powinno obejmować nauczycieli przedszkoli, szkół i placówek, a także skutki dla dotacji udzielanych placówkom niesamorządowym zgodnie z obowiązującymi mechanizmami. Samorządy nie mogą zostać zobowiązane do pokrywania skutków podwyżki z własnych dochodów kosztem innych zadań publicznych. Dodatkową kwotę około 21,0-21,2 mld zł ponad przewidzianą w projekcie należy rozdzielić między części budżetowe i pozostałe podmioty objęte wzrostem tak, aby podwyżka co najmniej 15% objęła systemy mnożnikowe i niemnożnikowe, żołnierzy, funkcjonariuszy oraz pracowników cywilnych. Zwiększenie wynagrodzeń nie może zostać sfinansowane przez redukcję zatrudnienia, likwidację nagród, zamrożenie awansów ani obniżenie innych składników płac.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, że skutki wszystkich decyzji dotyczących wzrostu wynagrodzeń nauczycieli powinny zostać w całości sfinansowane z budżetu państwa. Środki przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego powinny pokrywać pełne koszty podwyżek wraz z pochodnymi oraz kosztami pozostałych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Finansowanie podwyżek nie może prowadzić do ograniczenia wydatków przeznaczonych na realizację pozostałych zadań szkół i placówek.

Niedoszacowanie skutków finansowych decyzji podejmowanych na poziomie centralnym prowadzi do przenoszenia odpowiedzialności za zapewnienie środków na jednostki samorządu terytorialnego. Może to skutkować ograniczeniem wydatków na bieżące funkcjonowanie szkół, wyposażenie, remonty, zajęcia dodatkowe, pomoc psychologiczno-pedagogiczną oraz inne zadania służące zapewnieniu odpowiednich warunków kształcenia i wychowania.

Projekt nie zawiera również systemowego rozwiązania dotyczącego sytuacji pracowników administracji i obsługi szkół oraz placówek oświatowych. Pracownicy ci są niezbędni do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania jednostek oświatowych, bezpieczeństwa uczniów, utrzymania infrastruktury, obsługi finansowej i administracyjnej oraz realizacji zadań opiekuńczych. Ich wynagrodzenia pozostają jednak często na poziomie zbliżonym do minimalnego wynagrodzenia za pracę. Brak środków na systemową poprawę warunków wynagradzania pracowników administracji i obsługi będzie pogłębiał istniejące trudności kadrowe oraz negatywnie wpływał na organizację pracy szkół i placówek. Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” oczekuje zatem uwzględnienia w budżecie państwa rozwiązań zapewniających poprawę sytuacji płacowej wszystkich grup pracowników oświaty, a nie wyłącznie nauczycieli. Jeżeli postulat 15 % podwyżki ma objąć również pracowników samorządowej sfery budżetowej, w tym pracowników administracji i obsługi szkół, konieczne jest odrębne zwiększenie dochodów JST. Przekazane materiały nie zawierają jednolitego fundu-

szu płac tej grupy. Jej koszt powinien zostać wyliczony i przedstawiony przez Ministerstwo Finansów odrębnie.

Finansowanie zadań oświatowych powinno obejmować pełne koszty prowadzenia szkół i placówek wynikające z obowiązujących przepisów, wymaganych standardów zatrudnienia oraz zmian programowych i organizacyjnych wprowadzanych przez administrację rządową. Nakładaniu na szkoły i organy prowadzące nowych obowiązków powinno każdorazowo towarzyszyć ustanowienie adekwatnego, trwałego i przewidywalnego źródła ich finansowania.Korekta płac w 2027 r. powinna być jedynie wstępem do rozpoczęcia jak najszybciej prac nad trwałym powiązaniem wynagrodzeń nauczycieli i pracowników publicznych z obiektywnym wskaźnikiem płac w gospodarce. Pozwoliłoby to odejść od corocznego, uznaniowego ustalania wysokości podwyżek i zapewnić stabilność zatrudnienia w usługach publicznych.

Poważne zastrzeżenia Krajowego Sekretariatu dotyczą również finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. W uzasadnieniu projektu wskazano wydatki z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe i naukę w wysokości 43,7 mld zł. Jednocześnie w materiałach dotyczących projektu określono łączne nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe na poziomie 46,2 mld zł, to jest o ponad 2,6 mld zł wyższym niż w 2026 r., przy udziale nakładów ogółem na naukę w produkcie krajowym brutto wynoszącym 1,05%.

Przedstawienie różnych wartości odnoszących się do finansowania nauki i szkolnictwa wyższego wymaga jednoznacznego wyjaśnienia zakresu każdej z tych kwot. Dokumenty budżetowe powinny w sposób przejrzysty określać, które dane dotyczą wyłącznie wydatków budżetu państwa, a które obejmują również inne źródła finansowania. Partnerzy społeczni powinni otrzymać możliwość precyzyjnego ustalenia struktury nakładów, źródeł ich finansowania oraz przewidywanego przeznaczenia środków. W ramach wydatków budżetu państwa w dziale 730 „Szkolnictwo wyższe i nauka” wskazano kwotę około 40,337 mld zł. W tej wysokości ujęto około 31,857 mld zł na subwencje dla jednostek systemu szkolnictwa wyższego i nauki, przeznaczone na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego oraz badawczego. Środki te obejmują finansowanie w szczególności uczelni, instytutów naukowych Polskiej Akademii Nauk oraz instytutów badawczych. Na pomoc materialną dla studentów zaplanowano około 1,875 mld zł.

Planowany wzrost łącznych nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe należy odnotować, jednak nie może być on automatycznie utożsamiany z zapewnieniem stabilnych warunków funkcjonowania uczelni oraz jednostek naukowych. Projekt nie określa w sposób dostatecznie przejrzysty, jaka część zwiększonej subwencji zostanie przeznaczona na wynagrodzenia pracowników, jaka na pokrycie kosztów bieżących, a jaka na działalność dydaktyczną, działalność badawczą oraz utrzymanie infrastruktury.

Brakuje również jednoznacznej informacji, czy zwiększenie subwencji zapewni sfinansowanie podwyżek wynagrodzeń wraz z pochodnymi bez ograniczania pozostałych zadań uczelni i jednostek naukowych. Koszty wynagrodzeń nie mogą pozostawać w konkurencji z finansowaniem badań, kształceniem studentów, utrzymaniem aparatury badawczej, laboratoriów, bibliotek i infrastruktury informatycznej. Jeżeli wzrost wynagrodzeń nie zostanie w całości pokryty dodatkowymi środkami, uczelnie i jednostki naukowe będą zmuszone finansować jego skutki z subwencji przeznaczonej również na wykonywanie ich podstawowych zadań. Prowadziłoby to do przeniesienia na te jednostki obowiązku rozstrzygania pomiędzy finansowaniem wynagrodzeń, działalności naukowej i dydaktycznej oraz utrzymaniem infrastruktury.

Wzrost wynagrodzeń na poziomie 3% nie stwarza również pracownikom uczelni, in-

stytutów naukowych i pozostałych jednostek systemu nauki realnej perspektywy poprawy sytuacji płacowej. Dotyczy to nauczycieli akademickich, pracowników badawczych, badawczo-technicznych i inżynieryjno-technicznych, a także pracowników administracji, bibliotek, laboratoriów, obsługi technicznej oraz informatycznej. Wobec prognozowanego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej o 5,9% przyjęte rozwiązanie będzie prowadziło do dalszego obniżania konkurencyjności zatrudnienia w systemie szkolnictwa wyższego i nauki. Bez zapewnienia odpowiedniego wzrostu wynagrodzeń uczelnie i jednostki naukowe będą miały coraz większe trudności z pozyskiwaniem i zatrzymywaniem wysoko wykwalifikowanych pracowników. Zagrożenie to dotyczy w szczególności specjalistów posiadających kompetencje poszukiwane również poza sektorem publicznym, w tym informatyków, inżynierów, pracowników laboratoriów, ekspertów technicznych oraz osób zajmujących się obsługą badań i projektów międzynarodowych.

Pozytywnie należy odnotować wzrost finansowania Narodowego Centrum Nauki. Przychody Centrum na 2027 r. zaplanowano w wysokości około 2,283 mld zł, co oznacza wzrost o około 478,4 mln zł, czyli o 26,5% w stosunku do planu na rok 2026. Środki przeznaczone na realizację zadań Narodowego Centrum Nauki mają wynieść około 2,250 mld zł. Zwiększenie nakładów na badania podstawowe jest zasadne i oczekiwane. Nie rozwiązuje jednak problemu niedostatecznego finansowania całego systemu nauki, w szczególności w zakresie stabilności zatrudnienia, zapewnienia ciągłości zespołów badawczych oraz odpowiedniego poziomu wynagrodzeń osób realizujących projekty naukowe.

W odniesieniu do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju przychody oraz koszty zaplanowano w wysokości około 1,681 mld zł, co oznacza wzrost o 6,1% w stosunku do planu na rok 2026. Jednocześnie kwota przeznaczona na wynagrodzenia pracowników Centrum ma wynieść około 83,2 mln zł i, zgodnie z uzasadnieniem projektu, będzie niższa o około 5,3 mln zł, czyli o 6%, od kwoty przewidzianej w ustawie budżetowej na rok 2026. Powyższe dane wymagają dodatkowego wyjaśnienia w kontekście deklarowanego wzrostu wynagrodzeń oraz zwiększenia planowanych przychodów i kosztów Centrum.

Projekt nie przedstawia spójnej, wieloletniej perspektywy zwiększania nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe ani wzrostu wynagrodzeń pracowników tych obszarów. Jednoroczne zwiększenie części wydatków nie zastępuje strategii dochodzenia do poziomu finansowania umożliwiającego uczelniom i instytutom prowadzenie badań na odpowiednim poziomie, zatrudnianie wysoko wykwalifikowanych pracowników oraz zapewnianie stabilnych warunków rozwoju zawodowego.

W projekcie przewidziano finansowanie modernizacji infrastruktury badawczej, rozwoju infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją, zwiększenia mocy obliczeniowych oraz poprawy cyberbezpieczeństwa instytucji naukowych i uczelni. Przedsięwzięcia te mogą mieć istotne znaczenie dla rozwoju nauki i gospodarki. Ich skuteczna realizacja wymaga jednak zapewnienia odpowiednich warunków zatrudnienia pracownikom naukowym, dydaktycznym, inżynieryjnym, technicznym, informatycznym i administracyjnym. Inwestycje infrastrukturalne i technologiczne nie mogą zastępować stabilnego finansowania kadr. Bez odpowiednio wynagradzanych i trwałych zespołów badawczych, dydaktycznych oraz technicznych nawet nowoczesna infrastruktura nie zapewni osiągnięcia zakładanych rezultatów naukowych, edukacyjnych i gospodarczych.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” podkreśla, że wydatki na oświatę, naukę i szkolnictwo wyższe nie mogą być traktowane wyłącznie jako koszty bieżącego funkcjonowania państwa. Stanowią one inwestycję w rozwój społeczny, gospodarczy i technologiczny, jakość instytucji publicznych

oraz zdolność państwa do reagowania na przyszłe wyzwania. Zwiększenie innowacyjności gospodarki nie będzie możliwe bez stabilnego systemu edukacji, odpowiednio finansowanych badań naukowych oraz atrakcyjnych warunków zatrudnienia osób posiadających wysokie kwalifikacje.

W ocenie Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność" projekt ustawy budżetowej na rok 2027 nie realizuje powyższych założeń w stopniu wystarczającym. Wzrost wynagrodzeń o 3% jest nieadekwatny do prognozowanego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, zakresu odpowiedzialności pracowników oświaty i nauki oraz potrzeb kadrowych obu systemów. Zwiększenie nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe nie zostało natomiast w sposób dostatecznie przejrzysty powiązane ze wzrostem funduszu wynagrodzeń, pełnym pokryciem kosztów funkcjonowania jednostek oraz poprawą stabilności zatrudnienia.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność" wnosi o podwyższenie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń nauczycieli i pracowników państwowej sfery budżetowej ponad poziom przewidziany w projekcie, tak aby zapewnić realną poprawę sytuacji płacowej oraz powstrzymać dalsze pogarszanie się relacji tych wynagrodzeń do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Środki przeznaczone na podwyżki powinny w całości pokrywać ich skutki wraz z pochodnymi i nie mogą prowadzić do ograniczenia finansowania pozostałych zadań szkół, uczelni oraz jednostek naukowych.

Konieczne jest przedstawienie szczegółowej informacji o kwocie przeznaczonej wyłącznie na wynagrodzenia nauczycieli, skutkach finansowych podwyżki dla nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego oraz sposobie uwzględnienia pełnych kosztów wynagrodzeń przy ustalaniu potrzeb oświatowych jednostek samorządu terytorialnego. Niezbędne jest również zabezpieczenie środków na systemową poprawę wynagrodzeń pracowników administracji i obsługi szkół oraz placówek.

W zakresie nauki i szkolnictwa wyższego projekt powinien zostać uzupełniony o przejrzysty podział zwiększonych nakładów na środki przeznaczone na wynagrodzenia, działalność badawczą i dydaktyczną, koszty bieżące oraz inwestycje. Podwyżki wynagrodzeń pracowników uczelni i jednostek naukowych powinny zostać sfinansowane dodatkowymi środkami, bez uszczuplania środków przeznaczonych na wykonywanie podstawowych zadań tych jednostek. Rada Ministrów powinna również przedstawić wieloletnią ścieżkę wzrostu finansowania oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego oraz wynagrodzeń zatrudnionych w tych obszarach pracowników.

Wobec niewystarczającego poziomu planowanego wzrostu wynagrodzeń, braku pełnej przejrzystości w zakresie finansowania skutków decyzji płacowych oraz braku systemowych gwarancji stabilnego finansowania oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność" opiniuje projekt ustawy budżetowej na rok 2027 negatywnie w części dotyczącej wskazanych obszarów.

Z wyrazami szacunku

W imieniu Prezydium Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność" Przewodniczący KSNiO NSZZ „Solidarność" dr Waldemar Jakubowski

Zastępca Przewodniczącego KSNiO NSZZ „Solidarność" Krzysztof Wojciechowski

NSZZ Solidarność | mobiSol

Krótka Instrukcja Instalacji

Oficjalna aplikacja NSZZ „Solidarność" mobiSol od instalacji do aktywnej ELC

1 Pobranie Aplikacji

- Otwórz sklep z aplikacjami na swoim telefonie:
  - **Google Play** (Android)
  - **App Store** (iOS)
- Wpisz w wyszukiwarkę: **mobiSol**
- Wybierz oficjalną aplikację NSZZ „Solidarność" i kliknij **Zainstaluj**.

Aplikacja jest bezpłatna i oficjalna – wydana przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność".

2 Uruchomienie Aplikacji

- Po zakończeniu instalacji uruchom aplikację.
- Pozwól aplikacji na wysyłanie powiadomień.
- Zapoznaj się z krótkim wprowadzeniem.
- Zaakceptuj regulamin i kliknij **Przejdź dalej**.

3 Aktywacja Legitymacji ELC

- Kliknij przycisk **Powiąż legitymację**.
- Podaj wymagane dane identyfikacyjne członka NSZZ „Solidarność" (zgodnie z komunikatami w aplikacji): Imię, nazwisko oraz numer legitymacji.
- **Zaakceptuj** Politykę prywatności aplikacji.
- Zatwierdź operację klikając przycisk **Zaczynamy**. Aplikacja zadziała bez dodania legitymacji, ale nie będziesz mieć dostępu do niektórych funkcji. Informacje o tym, jak dołączyć do związku, deklarację członkowską i wniosek o wydanie ELC znajdziesz na www.solidarnosc.org.pl
- Na adres e-mail powiązany z legitymacją otrzymasz sześciocyfrowy kod. **Wpisz go**.
- Od tej chwili **Elektroniczna Legitymacja Członkowska** (ELC) jest dostępna w aplikacji – zawsze pod ręką. Jeśli na tym etapie wystąpił jakiś problem, skontaktuj się ze swoim Regionem.

4 Korzystanie z Aplikacji

- Po aktywacji ELC możesz w pełni korzystać z aplikacji:
  - otrzymywać wiadomości i powiadomienia krajowe, regionalne i branżowe,
  - sprawdzać kalendarz wydarzeń i szkoleń,
  - brać udział w ankietach i konsultacjach,
  - korzystać z bazy benefitów i zniżek,
  - zadawać pytania chatbotowi z wiedzą prawną,
  - szybko znaleźć kontakty do struktur Solidarności.

5 Ważne Informacje

- Po zalogowaniu do **mObywatel** można sprawdzić numer ELC.
- Legitymacja jest zawsze dostępna w telefonie.
- W razie problemów z aktywacją ELC należy skontaktować się z właściwą strukturą regionalną NSZZ „Solidarność".

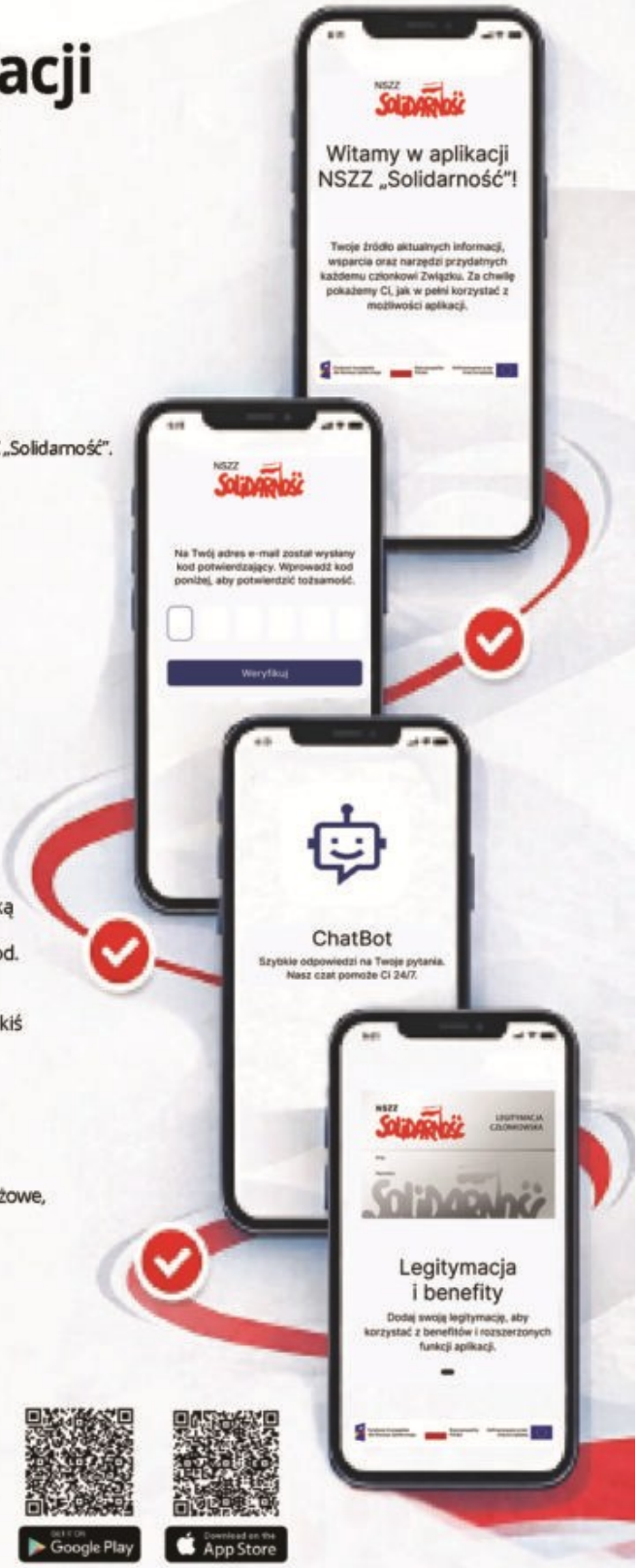

Google Play App Store